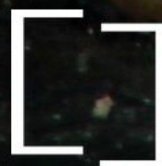




STANISŁAW JACHOWICZ

Przepiórki


wolnelektury.pl



FUNDACJA
nowoczesna
Polska

STANISŁAW JACHOWICZ

BAJKI I POWIASTKI

Przepiórki

Pośród bujnej pszeniczki złocistego lasu,
Słodkiego przepióreczki używały wczasu,
W miękkim gniazdeczku, ocienionem wkoło,
 Żyły spokojnie, wesoło.
Mateczka je dzień cały same zostawiała,
 W wieczór dopiero wracała.
 Byłóż pisku co niemiara,
 Gdy do dzieci przepiórka zbliżała się stara.
 Jednego razu wołają ze łzami:
 „Mateczko! mateczko! ach źle będzie z nami!”

PIERWSZA

Pan tego pola szedł z synem, drząc cała,
I mówił: „Czas do żniw, pszeniczka dojrzała.
Mateczko! mateczko! co się z nami stanie?
Trzeba sobie zawczasu obierać mieszkanie.

DRUGA

Tak, tak, doprawdy i jam to słyszała,
Jakżem też niecierpliwie mateczki czekała!
Myślałam, że już trzeba zaraz się wynosić;
Sąsiadów kazał jutro do żniwa zaprosić. —
„Kiedy tak, rzecze matka, nie bójcie się dzieci!
Żaden mu na wysoki sąsiad nie poleci.”
I odleciała znowu... Wieczorem przybywa,
Znowu z żalami gawiedź wyjeżdża piskliwa:
„Mateczko! strach okropny, już zgubymy pewni,
Już na jutro do żniwa, zaproszeni krewni.
O! słyszeliśmy dobrze, jak mówił do syna.
Niech nas mateczka prędko przenosić zaczyna.”
„Nie bójcie się dzieci, matka odpowiada,
Taką pomoc mieć będzie, jak i od sąsiada.
Spijcie sobie spokojnie, a co usłyszycie,
 To mi powiecie.”

I odleciała znowu... Wieczorem przybywa,
A dziatwa się do Matki ze łzami odzywa:
„Czy jeszcze się nie lękać! znów mówił do syna:
O! już się ziarno z kłosa okruszać zaczyna,
Zawiedli nas sąsiedzi, zawiedli nas krewni,
Gdy się sami zabierzem, będzie pono pewniej.
Jutro zaledwie słońce wyjdzie tylko z nieba,
Zaraz, zaraz do sierpów zabierać się trzeba.”

STARA PRZEPIÓRKA

Już teraz niema żartów, trzeba się wynosić.
Póki tam kogoś kazał do pomocy prosić,
Żyliśmy tu bezpiecznie; dziś już niema rady.
*Kto się spuszcza na krewnych, albo na sąsiady,
Buduje na powietrzu. Kto ufny sam sobie,
Powie: „Tak, dziś być musi bo ja to sam zrobię.”*
Niezawodnie dokona: Wynośmy się dzieci!
Ujrzymy tu żniwiarzy, gdy słońce zaświeci.
Tak się stało, przepiórki odleciały dalej,
Ojciec z synem szczęśliwie pszeniczkę zebrali.

Ten utwór nie jest objęty majątkowym prawem autorskim i znajduje się w domenie publicznej, co oznacza że możesz go swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać. Jeśli utwór opatrzony jest dodatkowymi materiałami (przypisy, motywy literackie etc.), które podlegają prawu autorskiemu, to te dodatkowe materiały udostępnione są na licencji Creative Commons Uznanie Autorstwa – Na Tych Samych Warunkach 3.0 PL.

Źródło: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/przepiorki>

Tekst opracowany na podstawie: Bajki i powiastki Stanisława Jachowicza i Ignacego Kraszewskiego z 10-ma rycinami, nakł. Księgarni Dra Maksymiljana Bodeka, Lwów 1924.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>) na podstawie tekstu dostępnego w serwisie Wikiźródła (<http://pl.wikisource.org>). Redakcję techniczną wykonała Paulina Choromańska, natomiast korektę utworu ze źródłem wikiskrybowie w ramach projektu Wikiźródła. Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Okładka na podstawie: [Jim Sedgwick@Flickr](mailto:Jim.Sedgwick@Flickr), CC BY 2.0

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Nowoczesna Polska – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Nowoczesna Polska, KRS 0000070056.

Dołącz do Towarzystwa Przyjaciół Wolnych Lektur i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: szczegóły na stronie Fundacji.